



O strefie na Kazimierzu

2020-02-28

W pierwszej połowie lutego nastąpiły zmiany w strefie ograniczonego ruchu na Kazimierzu. Projektodawcy strefy wzięli pod uwagę część wniosków mieszkańców, efektem czego było podzielenie strefy na dwie podstrefy oraz zmiany godzin zaopatrzenia. O wpływie strefy na branżę turystyczną rozmawiano podczas posiedzenia Komisji Promocji i Turystyki RMK.

- W ostatnich miesiącach wprowadziliśmy weryfikację funkcjonowania organizacji ruchu na Kazimierzu, zbieraliśmy głosy dotyczące funkcjonowania strefy. Na ich podstawie przeprowadzone zostały zmiany, które miały na celu uwzględnienie możliwych do wprowadzenia postulatów – informował komisję Łukasz Gryga, dyrektor wydziału Miejskiego Inżyniera Ruchu.

Strefa ograniczonego ruchu na Kazimierzu została podzielona na dwie podstrefy. Na terenie ograniczonym ulicami: św. Wawrzyńca, Gazową, Trynitarską i Krakowską w godzinach porannych, czyli od godz. 6 do 11 ruch został uwolniony i nie jest ograniczony znakami drogowymi. W pozostałych godzinach obowiązują takie same zasady, jak w drugiej części strefy.

Przeprowadzono także korekty godzin zaopatrzenia. – Pojawiały się głosy, że godziny popołudniowe są zbyt późne, jeżeli chodzi o możliwość wjazdu, dlatego zdecydowaliśmy się na przesunięcie godzin zaopatrzenia o godzinę wcześniej po południu, z jednoczesną korektą zakończenia porannego wjazdu zaopatrzenia o godzinę wcześniej – informował Łukasz Gryga. - Jeżeli chodzi o godziny zaopatrzenia, nie jest to praca zakończona. Chcemy zebrać dane w przekroju całodobowym w zakresie natężenia ruchu, przez dłuższy okres czasu. I takie dane będą zbierane, podobnie jak w innych latach, na przełomie marca i kwietnia, by dostosować godziny zaopatrzenia jeszcze bardziej precyzyjnie do ruchu występującego w strefie – wyjaśniał dyrektor Gryga.

Kolejną kwestią jest wjazd pojazdów elektrycznych do strefy. - W tej chwili nie jest ich na tyle dużo, byśmy musieli ograniczać ich wjazd. Dlatego, by wspierać rozwiązania promujące elektromobilność zdecydowaliśmy się na dopuszczenie wjazdu samochodów elektrycznych i będziemy obserwować, jak ich obecność wpłynie na sytuację w strefie – tłumaczył dyrektor Gryga.

Radny Łukasz Sęk dopytywał, czy Urząd Miasta Krakowa przy projektowaniu strefy miał założone cele i czy zostały one osiągnięte.

- Warto przypomnieć, że mieliśmy trzy strefy. I strefa, Strefa Czystego Transportu i teraz mamy II strefę. Ich wprowadzenie analizowane było mniej więcej w podobnym okresie roku, czyli wiosną. Pomiary dotyczące ruchu pojazdów i natężenia ruchu pieszego przeprowadzane były na ul. Bożego Ciała, Szerokiej, na placu Nowym i mierzone były liczbą pojazdów i pieszych. W przypadku I strefy w szczycie popołudniowym zanotowaliśmy na placu Nowym spadek liczby pojazdów o połowę, a na ul. Bożego Ciała o ¼ i zanotowaliśmy wzrost liczby pieszych od 100 do 500%. W projekcie są dwa podstawowe cele związane z tworzeniem strefy ograniczonego ruchu: bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu i ochrona środowiska. Więc oba cele zostały osiągnięte – mówił Łukasz Franek, dyrektor Zarządu Transportu Publicznego.



Radny Włodzimierz Pietrus dopytywał czy urząd dysponuje danymi, jak wprowadzenie strefy wpłynęło na działalność branży turystycznej, a w szczególności na działanie hoteli, lokali gastronomicznych.

Dyrektor Gryga tłumaczył, że urząd nie dysponuje takimi danymi. - Wiele czynników wpływa na wyniki działalności gospodarczej. Potrzebna jest dłuższa perspektywa czasowa, by można określić trendy w działalności gospodarczej – tłumaczył dyrektor wydziału Miejskiego Inżyniera Ruchu.

W posiedzeniu komisji licznie uczestniczyli mieszkańcy i przedsiębiorcy mający swoje firmy w strefie ograniczonego ruchu. Skarżyli się na trudności w dojeździe do własnych firm. Zawracali uwagę, że wprowadzenie strefy wymusiło na nich zmiany godzin funkcjonowania firm. Według nich godziny zaopatrzenia nie są dostosowane do realnych potrzeb przedsiębiorców. Firmy mają trudności z realizacją zleceń i tracą klientów.

- Jeżeli chodzi o kwestie zaopatrzenia, to jeszcze bardziej rygorystyczne zasady obowiązują w ramach I obwodnicy Krakowa, i w tym wypadku działalność gospodarcza funkcjonuje. Jestem otwarty na wszelkie dyskusje i propozycje. Jeżeli konkretna działalność gospodarcza ma jakiś problem, proszę go wyartykułować i będziemy zastanawiać się w jaki sposób go rozwiązać, akceptując jednak, że pewne rodzaje ograniczenia w ruchu pojazdów muszą funkcjonować – mówił Łukasz Gryga.